

Sygn. akt **XI Ka 736/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Mariusz Jaroszyński

Protokolant: Wioleta Zawadzka

po rozpoznaniu dnia 17 września 2019 r.

sprawy **Ł. R.** urodzonego (...) w W., syna A. i J. z domu K.,

obwinionego z art. 92 § 1 kw i in.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie

z dnia 16 maja 2019 roku sygn. akt. IX W 96/19

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze 30 (trzydzieści) złotych opłaty oraz 50 (pięćdziesiąt) złotych zwrotu wydatków.

Sygn. akt XI Ka 736/19

UZASADNIENIE

Ł. R. został obwiniony o to, że w dniu 20 grudnia 2018 roku około godz. 09.50 na ulicy (...) w L. urządził postój samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...): 1/ za znakiem B-36 „zakaz zatrzymywania się”; 2/ na chodniku około 1,76 metra od krawędzi jezdni;

tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 k.w. i 97 k.w. w zw. z art. 47 ust. 2 prd.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2019 r., wydanym w sprawie o sygn. akt

IX W 96/19, Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie obwinionego **Ł. R.** uznał za winnego tego, że: w dniu 20 grudnia 2018 r., około godz. 9.50 w L. na ul. (...), nie zastosował się do znaku B-36 „zakaz zatrzymywania się”, parkując na chodniku samochód osobowy marki M. o nr rej. (...), co wyczerpuje dyspozycję art. 92 § 1 k.w. i za ten czyn, na podstawie art. 92 § 1 k.w., skazał go na karę stu złotych grzywny oraz zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa z tytułu kosztów sądowych: 30 (trzydzieści) złotych opłaty oraz 120 (sto dwadzieścia) złotych wydatków.

Apelację od powyższego wyroku złożył obwiniony. W osobiście sporządzonym środku odwoławczym zarzucił następujące naruszenia:

1. wydanie wyroku na podstawie fałszywych zeznań świadka, który wprowadził Sąd w błąd;
2. wydanie wyroku bez jakiegokolwiek dowodu, że popełnił wykroczenie;

3. wprowadzenie go w błąd na pierwszej rozprawie co do rzekomego obowiązku odpowiadania na wszystkie pytania Sądu w przypadku niezdecydowania się na całkowitą odmowę udzielania odpowiedzi;

4. wszczęcie postępowania na skutek czynu zabronionego – niezgodnego z prawem wprowadzenia Sądu w błąd we wniosku o ukaranie, celem doprowadzenia do skazania.

Biorąc pod uwagę powyższe, skarżący wniósł o uniewinnienie od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest całkowicie bezzasadna i tym samym nie zasługuje na uwzględnienie. Zaprezentowana bowiem w tym środkiem odwoławczym argumentacja uznana może być jedynie za pozbawioną rzeczowych podstaw polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu meriti.

Na wstępie podnieść należy, że Sąd I instancji dokonał trafnych i prawidłowych ustaleń faktycznych, uwzględniając przy tym całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, który poddał wnikliwej analizie i ocenie i na jego podstawie wyprowadził prawidłowy wniosek o winie obwinionego Ł. R. w odniesieniu do przypisanego mu czynu. Ocena zebranych dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest rzeczowa i logiczna, a w konsekwencji zasadna i w pełni przekonująca, a argumenty, jakie przywołano dla uzasadnienia przyjętego stanowiska są trafne. Zostały one omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wobec czego Sąd Okręgowy podziela je, nie dostrzegając przy tym konieczności ponownego, szczegółowego ich przytaczania (k. 30v.-31, str. 2-3 uzasadnienia).

Fakt popełnienia przez obwinionego Ł. R. przypisanego mu wykroczenia nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, gdyż jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy znajduje pełne potwierdzenie w zeznaniach świadków – funkcjonariuszy Straży Miejskiej – S. M. i A. P. oraz w sporządzonej notatce urzędowej (w postępowaniu w sprawach o wykroczenia mogącej stanowić dowód samoistny) i dokumentacji fotograficznej.

Odwołując się do treści apelacji, uznać należy, że Ł. R. wadliwości zaskarżonego orzeczenia upatruje w przypisaniu mu odpowiedzialności za wykroczenie z art. 92 § 1 k.w., którego on nie popełnił.

Apelujący nie podał jednak żadnej, konkretnej okoliczności i rzeczowej argumentacji pozwalającej na odmienną ocenę zeznań świadków, sporządzonej notatki urzędowej i dokumentacji fotograficznej, poza prezentacją zwykłej polemiki ze stanowiskiem sądu orzekającego. Taka argumentacja – niewskazująca de facto na uchybienia w zakresie oceny materiału dowodowego – nie zasługuje na aprobatę. Stanowisko Sądu I instancji jest zaś przekonujące. Podkreślić należy, iż funkcjonariusze Straży Miejskiej, którzy jako osoby obce dla obwinionego, w żaden sposób niezainteresowane rozstrzygnięciem sprawy, a równocześnie osoby tzw. zaufania publicznego, nie mieli najmniejszego powodu do działania na jego szkodę poprzez fałszywe "oskarżenie" go o popełnienie wykroczenia, które w rzeczywistości nie miało miejsca. Zrelacjonowali oni bowiem to co ustalili m.in. w oparciu o oświadczenie obwinionego, który przyznał im, że to on zaparkował pojazd, co znalazło wyraz w notatce urzędowej. Podkreślić przy tym należy, iż funkcjonariusz Straży Miejskiej A. P. zeznał, iż obwiniony po przyznaniu do parkowania pojazdu zaczął „kombinować” i wskazywać, że to jego ojciec zaparkował pojazd, odmawiając jednocześnie podania jego danych. Zatem świadek zapamiętał przebieg przedmiotowej interwencji, która poprzez zachowanie Ł. R. do typowych nie należała. Równocześnie, brak jest dostatecznych i uzasadnionych powodów, do przyjęcia subiektywnego stanowiska skarżącego, że przedmiotowa notatka „została spreparowana nieobiektywnie”. Polemiczne wywody apelacji nie pozwalają skutecznie podważyć zgromadzonych w sprawie dowodów. Uwagi obwinionego, co do wprowadzenia go w błąd na pierwszej rozprawie pozostają gołosłowne i wynikają z błędnego jego wnioskowania (o czym przekonuje uzasadnienie zarzutu), a nie nieprawidłowego działania Sądu.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdza, że apelacja, jako wyłącznie polemiczna, w której autor wbrew pierwotnemu wskazaniu, iż to on zaparkował pojazd, nie mogła być uwzględniona.

Stosownie do art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku, a zatem Sąd odwoławczy zobowiązany był zbadać zaskarżone orzeczenie również w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Wymierzona Ł. R. kara mieści się w kategoriach sankcji adekwatnej do stopnia zawinienia obwinionego oraz stopnia społecznej szkodliwości dokonanego czynu. Sąd meriti przy wymiarze kary uwzględnił zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, dlatego też nie ma żadnych przesłanek wzruszenia zaskarżonego wyrok również w tym zakresie.

Nie stwierdzając zatem uchybień w postępowaniu przed sądem I instancji, które uzasadniałyby konieczność zmiany zaskarżonego wyroku lub jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania – w tym z przyczyn wskazanych w treści art. 104 § 1 k.p.w. – Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., utrzymał go w mocy.

Sąd odwoławczy na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.k. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze kwotę 30 złotych opłaty – na podstawie art. 21 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 r. ze zm.) oraz 50 złotych tytułem zwrotu wydatków – na podstawie § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2017 r. poz. 2467).

Mariusz Jaroszyński